

DEMOKRYTA STAROŻYTNEGO MĘDRCA MĄDROŚCI DLA LUDZI

Demokryt z Abdery (gr. Δημόκριτος ὁ Ἀβδηρίτης *Demokritos ho Abderites*, ur. ok. 460 p.n.e., zm. ok. 370 p.n.e.) – myśliciel i podróżnik, uczeń Leucypa, naukowiec, znany jako „śmiejący się filozof”. Prace Demokryta, których stworzył 70, dotyczyły wielu różnych dziedzin (fizyki, astronomii, medycyny, chemii, gramatyki, techniki, logiki, strategii, muzyki itd.) w większości nie zachowały się, przetrwały z nich nieliczne fragmenty, głównie dzięki Epikurovi i poematowi Lukrecjusza „*De rerum natura*”. Według części historyków był jednym z nauczycieli Hipokratesa. Jego przydomek „śmiejącego się filozofa” wynikał prawdopodobnie z pogody ducha. Demokryt urodził się w Abderze, w Tracji. W młodości uczył się od kapłanów egipskich i magów babilońskich, później studiował filozofię w szkole Leucypa, gdzie zainteresował się teorią atomu.

Wraz z Leucypem jest założycielem starożytnego atomizmu. Dzięki dalekim podróżom i gruntownym studiom zyskał obszerną wiedzę we wszystkich dziedzinach i napisał wiele dzieł z różnych zakresów nauki. Wywarły one wielki wpływ na późniejszych filozofów, jak Platon, Arystoteles czy Epikur, jednak do czasów dzisiejszych zachowały się z nich tylko urywki – a to dlaczego? Może jednak gdzieś się znajdują całe dzieła?

Najważniejszym dobrem jest eudajmonia, czyli stan szczęśliwości polegający na wewnętrznym spokoju i pogodzie ducha. Stan ten osiąga się przez umiar. Demokryt kładł duży nacisk na rozum, ponieważ w przeciwieństwie do wrażeń zmysłowych *rozkosze umysłowe mają w sobie coś nieśmiertelnego*.

Demokryt mówiło się urodzić w mieście Abdera w Tracji, a Jońskiego kolonii Teos, choć niektórzy nazwali go Miletu. Urodził się w 80. Olimpiady (460-457 pne) według Apollodoros z Aten, i chociaż Thrasyllus położył narodziny w 470 pne, późniejsza data jest chyba bardziej prawdopodobne. John Burnet argumentował, że data 460 r. Jest „za wczesna”, ponieważ według Diogenesa Laertiusa ix.41 Demokryt powiedział, że był „młodym człowiekiem” (*neos*) „w starości Anaksagorasa (ok. 440–428). Mówiono, że ojciec Demokryta pochodził ze szlacheckiej rodziny i był tak zamożny, że przyjął Kserksesa w marszu przez Abderę. Demokryt wydał dziedzictwo, które jego ojciec zostawił go w podróżach do odległych krajów, aby zaspokoić jego pragnienie wiedzy, podróżował do Azji, podobno dotarł nawet do Indii i Etiopii.

Wiadomo, że pisał o Babilonie i Meroe; odwiedził Egipt, a Diodorus Siculus twierdzi, że mieszkał tam przez pięć lat. On sam oświadczył, że wśród jego współczesnych nikt nie odbył większych podróży, nie widział większej liczby krajów i nie spotkał więcej uczonych niż on sam. W szczególności wymienia egipskich matematyków, których wiedzę chwali. Teofrast również mówił o nim jako o człowieku, który widział wiele krajów. Podczas swoich podróży, według Diogenesa Laertiusa, poznał chaldejskich magów. „Ostanes”, jeden z magów towarzyszących Kserksesowi, również podobno uczył go.

Po powrocie do ojczyzny zajął się filozofią przyrody. Podróżował po całej Grecji, aby lepiej poznać jej kulturę. W swoich pismach wymienia wielu greckich filozofów, a jego bogactwo umożliwiło mu zakup ich pism. Największy wpływ na niego wywarł Leucippus, twórca atomizmu. Chwali też Anaksagorasa.

Diogenes Laertius mówi, że przyjaźnił się z Hipokratesem ,i cytuje Demetriusza mówiącego: „Wydawałoby się, że on również udał się do Aten i nie chciał być rozpoznany, ponieważ gardził sławą i chociaż wiedział o Sokratesie, nie był znany Sokratesowi, a jego słowa brzmiały:„ Ja przybyłem do Aten i nikt mnie nie znał ”.

Arystoteles umieścił go wśród przedsokratejskich filozofów przyrody.

Liczne anegdoty na temat Demokryta, zwłaszcza w Diogenes Laertius , świadczą o jego skromności i prostocie oraz pokazują, że żył wyłącznie dla swoich studiów. Był wesoły i zawsze był gotowy, aby zobaczyć komiczną stronę życia, co późniejsi pisarze oznaczali, że zawsze śmiał się z głupoty ludzi.



Był wysoko ceniony przez współobywateli, ponieważ, jak mówi Diogenes Laertius, „przepowiedział im pewne rzeczy, które okazały się prawdą”, co może odnosić się do jego wiedzy o zjawiskach naturalnych . Według Diodor Sycylijski , Demokryt zmarł w wieku 90 lat, co byłoby umieścić swoją śmierć około 370 pne, ale inni pisarze mają mu żyć do 104, , a nawet 109.

Etyka i polityka Demokryta przychodzą do nas głównie w formie maksym.

Mówi, że „równość jest wszędzie szlachetna”.

Bieda w demokracji jest lepsza niż dobrobyt pod rządami tyranów, z tego samego powodu przedkłada się wolność nad niewolnictwo. W swojej historii filozofii zachodniej , Bertrand Russell pisze, że Demokryt był zakochany w „co Grecy nazywali demokracją.” Demokryt powiedział, że „mędrzec należy do wszystkich krajów, gdyż domem wielkiej duszy jest cały świat”.

Demokryt pisał, że rządzący powinni „wziąć na siebie pożyczanie ubogim, pomagać im i faworyzować, a zatem istnieje litość i brak izolacji, ale towarzystwo, wzajemna obrona i zgoda między obywatelami i inne dobre rzeczy. " Pieniądze używane z rozsądkiem prowadzą do szczodrości i miłosierdzia, podczas gdy pieniądze używane do głupoty prowadzą do wspólnego wydatku dla całego społeczeństwa - nadmierne gromadzenie pieniędzy jest chciwością. Chociaż zarabianie pieniędzy nie jest bezużyteczne, mówi, robienie tego w wyniku złego postępowania jest „najgorszą ze wszystkich rzeczy”. Nie lubił przemocy, ale nie był pacyfistą: wzywał miasta do przygotowania się do wojny.

Uważał, że dobroć pochodzi bardziej z praktyki i dyscypliny niż z wrodzonej natury ludzkiej. Uważał, że należy zdystansować się od złych, twierdząc, że takie towarzystwo zwiększa skłonność do występku. Gniew, choć trudny do opanowania, musi zostać opanowany, aby być racjonalnym. Ci, którzy czerpią przyjemność z nieszczęść swoich sąsiadów, nie rozumieją, że ich losy są związane ze społeczeństwem, w którym żyją, i okradają się z wszelkiej własnej radości.

Demokryt wierzył, że szczęście (*euthymia*) była własnością duszy. Opowiadał się za życiem w zadowoleniu z jak najmniejszym smutkiem, którego, jak powiedział, nie można osiągnąć ani przez lenistwo, ani zaabsorbowanie światowymi przyjemnościami. Powiedział, że zadowolenie zostanie osiągnięte poprzez umiar i wyważone życie; aby być zadowolonym, należy osądzać to, co możliwe, i być zadowolonym z tego, co się ma - nie zwracając uwagi na zazdrość czy podziw. Demokryt niekiedy aprobował ekstrawagancję, uważając, że święta i uroczystości są niezbędne do radości i relaksu. Uważa, że edukacja jest najszlachetniejszym z zajęć, ale ostrzegł, że nauka bez sensu prowadzi do błędu.

Demokryt był także pionierem matematyki, a zwłaszcza geometrii. Wiemy o tym tylko dzięki cytatom z jego prac (zatytułowanych *O liczbach*, *o geometrii*, *o stycznych*, *o mapowaniu* i *o irracjonalności*) w innych pismach, ponieważ większość prac Demokryta nie przetrwała średniowiecza. Demokryt był jednym z pierwszych, który zauważył, że stożek i piramida o tej samej podstawie i wysokości mają jedną trzecią objętości odpowiednio cylindra lub graniastopuła. Według Bertranda Russella, punkt widzenia Leucippusa i Demokryta „był niezwykle podobny do punktu widzenia współczesnej nauki i pozwolił uniknąć większości błędów, na które podatna była grecka spekulacja”.

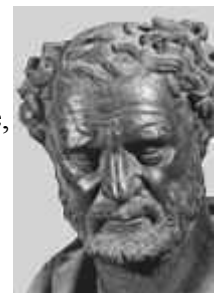
Karl R. Popper podziwiał racjonalizm, humanizm i zamiłowanie do wolności Demokryta i pisze, że Demokryt wraz z rodakiem Protagorasem „sformułował doktrynę, że ludzkie instytucje języka, zwyczajów i prawa nie są tematami tabu, lecz stworzonymi przez człowieka, nie naturalne, ale konwencjonalne, podkreślając jednocześnie, że jesteśmy za nie odpowiedzialni”.

Niestety, wiele jego dzieł - które się podobno zachowały- zostało przerobionych i zafalszowanych, w szczególności z zakresu antropologii, biologii, epistemologii czy jakiejś przypisywanej mu hipotezy pustki.

Demokryt ustanowił estetykę jako przedmiot dociekań i studiów, ponieważ pisał teoretycznie o poezji i sztukach pięknych na długo przed autorami takimi jak Arystoteles. Konkretnie, Thrasyllus zidentyfikował sześć prac w dorobku filozofa, które należały do dyscypliny estetyki, ale zachowały się tylko fragmenty odpowiednich dzieł; stąd ze wszystkich pism Demokryta dotyczących tych spraw, znany jest tylko niewielki procent jego myśli i idei.

SENTENCJE MĄDROŚCIOWE DEMOKRYTA

- Obowiązki wobec państwa należy uważać za najważniejsze, aby było dobrze rządzone. Nie należy występować przeciwko sprawiedliwości ani dopuszczać się gwałtu wobec dobra wspólnego. Dobrze rządzone państwo jest największą ostoją i wszystko jest w nim zawarte. Gdy ono prosperuje, prosperuje wszystko, a gdy ono chyli się do upadku, wszystko upada.



- Jest znakiem opanowania podporządkować się prawu, zwierzchnikowi i mądrzejszemu.
- Ciężko jest być posłusznym komuś gorszemu.
- Słowa raz danego nie można cofać.
- Nie osiągnie się ani sztuki ani nauki jeśli przedtem nie będzie się uczyć.
- Wielu takich, którzy nigdy nie uczyli się rozumu, żyje zgodnie z rozumem.
- Dobro i prawda są te same dla wszystkich ludzi, natomiast dla każdego co innego jest przyjemne.
- Właściwa miara we wszystkim jest czymś pięknym, natomiast nadmiar czy niedobór nie wydaje się czymś takim.
- Ani rozkosze ciała, ani pieniądze nie są w stanie uszczęśliwić ludzi, lecz prawość i wszechstronna mądrość.
- Trzeba być dobrym albo naśladować to, co dobre.
- Nie z obawy przed karą, lecz z obowiązku trzeba unikać wykroczeń moralnych.
- Jest rzeczą wielką myśleć w nieszczęściu o obowiązku moralnym.
- Szczery żal z powodu obrzydłych czynów jest ratunkiem życia.
- Nigdy nie będzie sprawiedliwym ten, kim całkowicie zawładnął pieniądź.
- Usilnie dążyć należy do dzieł i czynów zgodnych z cnotą, a nie poprzestawać na słowach.
- Rzeczy piękne i dobre poznają i dążą do nich tylko ci, którzy są do tego z natury uzdolnieni.
- Szlachetność bydła domowego polega na dobrej jakości ich ciał, a szlachetność ludzi - na dobrym ustawieniu ich charakteru.
- Lepiej ganić własne błędy niż cudze.
- Brzydko jest zajmować się wiele cudzymi sprawami, a nie znać swoich.
- Ci, którzy mają zrównoważony charakter, ci mają również uporządkowane życie.
- Nie jest jeszcze dobrem, kiedy się nie czyni źle, ale kiedy się nie chce źle czynić.
- Należy dążyć nie do wielowiedztwa, lecz do wielomyślności.
- Lepiej jest zastanowić się przed czynem, niż myśleć o nim później.
- Cieszy się ktoś uznaniem albo się nie cieszy nie tylko na podstawie swoich czynów, ale i tego, co zamierzał robić.
- Rozkosze w niestosownej chwili rodzą obrzydzenie.
- Zbyt natrętnie pożądanie czegoś zaślepia duszę na wszystko inne.
- Tylko taka miłość jest uprawiana, która bez cienia występku dąży do rzeczy pięknych.
- Dla ludzi nierozumnych lepiej jest, aby byli rządzeni, niżby mieli sami rządzić.
- Sława i bogactwo bez rozumu są niepewnym nabytkiem.

- Zdobyć pieniądze nie jest czymś bez pożytku; zdobyć je jednak w nieuczciwy sposób jest rzeczą najgorszą ze wszystkich.
- Czymś wstrętnym jest naśladować złych i ani razu nie chcieć naśladować dobrych.
- Fałszywi i obłudni są ci, którzy robią wszystko słowem, ale nie czynem.
- Ten, kto spełnia jakiś brzydki czyn, sam przed samym sobą powinien się najpierw wstydić.
- Należy baczyć na złego człowieka, aby nie skorzystał z nadarzającej się sposobności i nie uczynił nam nic złego.
- Człowiek zazdrosny sam sobie zadaje ból jak największemu wrogowi.
- Oznaki dobroczynności należy przyjmować tylko pod warunkiem, że się je odpłaci jeszcze większymi.
- Dobroczyńcą nie jest ten, kto ogląda się na zapłatę, ale ten, kto bez żadnych ubocznych względów chce dobrze czynić.
- Przyjaźń jednego roztropnego człowieka jest wartościowsza niż przyjaźń wszystkich głupców.
- Nie byłoby warto żyć, gdyby się nie miało jednego dobrego przyjaciela.
- Wydaje mi się, że kto nikogo nie kocha, ten przez nikogo nie jest kochany.
- Piękno ciała jest czymś zwierzęcym, jeśli nie ma przy tym rozumu.
- Przyjaciółmi nie są wszyscy, którzy są ze sobą spokrewnieni, lecz ci, którzy zgadzają się ze sobą co do tego, co rzeczywiście jest pożyteczne.
- Godne człowieka jest nie śmiać się z nieszczęścia innych ludzi, ale im współczuć.
- Dobro przychodzi z trudem tym, którzy go szukają, zło zaś przychodzi samo i tym, którzy go nie szukają.
- Lepiej być chwalonym przez kogoś innego, niż samemu się chwalić.
- Z natury rzeczy panowanie przystoi lepszemu.
- Kiedy źli obywatele dochodzą do honorowych stanowisk, tym mniej są tego godni, im bardziej są niedbali i pełni głupoty i zuchwalstwa.
- Przy istniejącej obecnie formie ustroju - powiada Demokryt - nie ma żadnego sposobu, aby ludzie stojący u steru rządów, choćby nawet byli najlepsi mogli uniknąć niesprawiedliwości. Nie wypada bowiem, aby ten, kto stał u steru władzy, odpowiadał przed kimś innym, a nie przed samym sobą i aby ten, kto sprawował rządy nad innymi, za rok dostał się pod władzę innych. Należałoby to raczej tak urządzić, aby ten, kto sprawował władzę i nie popełnił nic złego, jeśli nawet surowo karał przestępców, nie dostał się później pod ich władzę, ale żeby jakieś prawo, czy też coś innego stało po stronie tego, kto sprawiedliwie wykonywał władzę.
- Lepiej jest być mądrym w lesie niż głupim w pałacu .

- Ludzie pamiętają bardziej popełnione przez rządzących przestępstwa niż ich dobre czyny. Całkiem słusznie. Podobnie bowiem, jak nie należy chwalić tego, kto oddaje powierzone mu na przechowanie pieniądze - ten zaś, kto nie oddaje, zasługuje na naganę i karę - tak też nie należy chwalić tego, kto stoi u władzy. Nie po to bowiem go wybrano, aby źle postępował, ale po to, aby postępował dobrze.
- Przypadek jest szczodry, ale nie pewny, natura zaś jest samowystarczalna. Dlatego przy pomocy mniejszych, lecz pewniejszych środków odnosi ona zwycięstwo nad większymi obietnicami nadziei.
- Bogowie dawali i dają ludziom wszystkie dobra, tak dawniej, jak i teraz. Tylko tego, co złe, szkodliwe i niepożyteczne, Bogowie ani kiedyś nie dawali ludziom w darze, ani nie dają teraz, lecz ludzie sami powodują te rzeczy przez ślepotę umysłu i nierozwagę.
- Tylko ci są Bogom mili, którzy znienawidzili niesprawiedliwość.
- U ludzi z dobra wyrasta zło, jeśli ktoś nie umie dobrem kierować i dobrze się nim posługiwać. Nie byłoby słuszne zaliczać podobne rzeczy, do złych, ale raczej do dobrych. Dobrem, jeśli ktoś zechce, można się posługiwać i do obrony przed złem.
- Od tych samych rzeczy, od których dobro pochodzi, możemy również doznać zła, ale też możemy uniknąć go. Np. głęboka woda może być bardzo pożyteczna, a jednocześnie bardzo szkodliwa; istnieje bowiem niebezpieczeństwo utonięcia. Wynaleziono na to sposób w postaci nauki pływania.
- Nieustraszona mądrość jest najcenniejsza ze wszystkiego.
- Szczęście i nieszczęście są w duszy.
- Ten kto ma spokój ducha i ciągle dąży do czynów sprawiedliwych i zgodnych z prawem, jest pogodny, silny i beztroski dniem i nocą. Kto zaś lekceważy sprawiedliwość i nie spełnia tego, co do niego należy, u tego wszystko wywołuje niesmak, kiedy wspomina o czymś takim tj. o swoich złych czynach, a on sam żyje w ciągłym strachu i dręczy samego siebie.
- Ani dobra mowa nie zasłoni złego czynu, ani dobry czyn nie odniesie szkody na skutek zniesławiającej mowy.
- Najgorsze ze wszystkiego, do czego można wychować młodzież, to lekkomyślność. Ona bowiem rodzi takie rozkosze, z których wywodzi się niegodziwość.
- Jeżeli pozwolisz na to, aby dzieci się nie trudziły, to nie nauczą się ani czytać, ani pisać, ani muzyki, ani gimnastyki, ani tego, co w szczególności ma w sobie cnota, a mianowicie poczucia wstydu moralnego. Wstyd moralny bowiem zazwyczaj z tego wyrasta.
- Lepszym nauczycielem cnoty okaże się ten, kto stosuje zachętę i przekonujące słowa, niż ten, kto stosuje prawo i przymus. W ukryciu będzie grzeszył ten, którego tylko prawo powstrzymało od spełnienia czynu niegodziwego na jawie.

Ten zaś, kto przez przekonywanie był na drodze obowiązku, nie popełni nic złego ani w ukryciu, ani na jawie. Dlatego też ten, kto działa rozsądnie i ze zrozumieniem rzeczy, ten będzie odważny i szczery.

- Piękne rzeczy wypracować można dzięki długiej i uciążliwej nauce, złe natomiast owocują same bez trudu. Zmuszają bowiem często tego, który tego nie chce, aby był taki zły.
- Lepsze są nadzieje ludzi wykształconych niż bogactwo niewykształconych.
- Wiele przyjemności powstaje z oglądania pięknych dzieł.
- Nie każdą rozkosz należy wybierać, lecz tylko tę, która pochodzi z piękna i od dobra
- Panowanie nad sobą u ojca jest najlepszym napomnieniem dla dzieci.
- Umiarkowanie zwiększa radość i potęguje rozkosz.
- Jeśli ktoś przekroczy właściwą miarę, wtedy najprzyjemniejsze rzeczy stają się najbardziej nieprzyjemnymi.
- Dla tych wszystkich, którzy oddają się przyjemnościom brzucha, przekraczając właściwą miarę w jedzeniu, piciu i przyjemnościach zmysłowych, przyjemności stają się krótkie i trwają tak długo, jak długo oni jedzą i piją, dolegliwości zaś potem są liczne. To pożądanie bowiem jest nastawione ciągle na te same rzeczy, a skoro tylko przyjdzie zaspokojenie pożądanego, natychmiast przyjemność przemija i nie ma w nich niczego dobrego poza krótką rozkoszą, a po jej zaspokojeniu znów zjawia się potrzeba tego samego.
- Chętnie podjęte trudy dają się znosić łatwiej niż te, które zostały podjęte niechętnie.
- Ciągły trud z przyzwyczajenia staje się łatwiejszy.
- Prawo chce wyświadczyć dobrodziejstwo życiu ludzi. Może jednak zrobić to tylko tym, którzy sami chcą tego doznać. Tylko tym, którzy go słuchają, okazuje ono całą swą moc.
- Prawa nie przeszkadzałyby żyć każdemu, jak mu się podoba, gdyby jeden drugiemu nie chciał szkodzić. Zazdrość bowiem okazuje się początkiem niezgody.
- Przed mądrym mężem stoi otworem cała ziemia. Ojczyznę szlachetnej duszy jest bowiem cały świat.
- Wojna domowa jest nieszczęściem dla obu stron, albowiem i dla zwycięzców, i dla zwyciężonych wynikają te same straty.
- Gdy możni zdecydują się poczynić ulgi tym, którzy nic nie posiadają, pomóc im oraz okazać im życzliwość, to w tym jest już litość, solidarność, zbratanie, wzajemna pomoc i zgoda obywateli i tyle innych korzyści, których nikt nie byłby w stanie wyliczyć.
- Sprawiedliwość polega na czynieniu tego, co trzeba, niesprawiedliwość zaś nie na czynieniu tego, co trzeba, ale na odwracaniu się od tego.

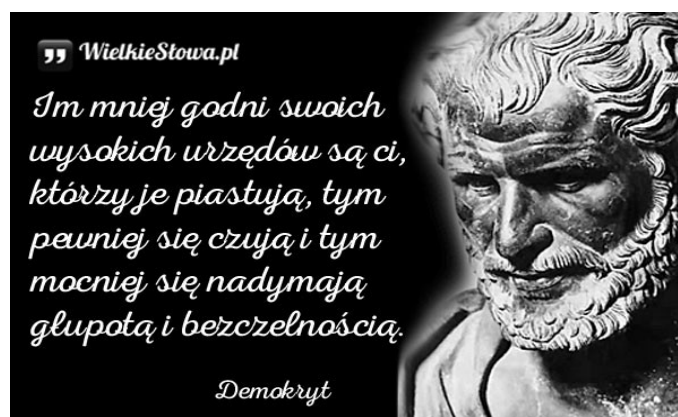
- Tym, którzy doznają niesprawiedliwości trzeba w miarę sił pomagać i nie dopuszczać do niej. Taki bowiem sposób postępowania jest sprawiedliwy i dobry, przeciwny zaś jest niesprawiedliwy i zły.
- Nie trzeba się wstydzić innych ludzi bardziej niż samego siebie i nie wyrządzać więcej zła, jeśli go nikt nie doznaje, niż wtedy, kiedy doznają go wszyscy ludzie. Raczej trzeba wstydzić się samego siebie i to postawić jako prawo dla duszy: nie czynić nic niestosownego.
- Strach wywołuje pochlebstwo, ale nie życzliwość.
- Wspólna bieda jest gorsza od biedy pojedynczego człowieka, nie ma bowiem nadziei na pomoc.
- Jest rzeczą nierozsądną nie poddać się koniecznościom życia.
- Siła i uroda są cechami młodości, ozdobą zaś starości jest roztropność.
- Starzec był kiedyś młody, niepewne zaś jest, czy młodzieniec osiągnie wiek starca. Osiągnięte dobro jest lepsze od przyszłego i niepewnego.
- Kto pragnie pogody ducha, nie może czynić zbyt wiele, ani prywatnie, ani publicznie, ani też, cokolwiek czyni, nie może sięgać ponad przyrodzone siły. Musi natomiast pilnować, aby nawet wówczas, gdy trafia mu się dobry los i ukazuje więcej, umiał to odepchnąć i nie sięgać ponad to, co w jego mocy. Stosowne brzemień jest bowiem bezpieczniejsze niż nadmierny ciężar.
- Pogoda ducha rodzi się w ludziach dzięki umiarkowanej przyjemności i stosownej mierze życia. Brak i nadmiar zmieniają się zwykle w swe przeciwieństwa i wywołują wielki ruch w duszy. Dusze zaś, gdy są w wielkim ruchu, nie są ani zrównoważone, ani pogodne.
- Trzeba więc myśleć o swoich możliwościach i zadowolić się tym, co ma się przy sobie i nie zważać zbyt wiele na tych, którym ludzie z podziwem zazdroszczą. Człowiek winien spojrzeć na życie borykających się z kłopotami i pamiętać, jak wiele muszą znosić. Wówczas to, co ma przy sobie do dyspozycji, wyda mu się wspaniałe i godne podziwu. Jego dusza nie będzie już cierpieć z powodu pragnienia czegoś więcej.
- Kto bowiem podziwia posiadających wiele, chwalonych przez innych i każdą godzinę poświęca tej myśli, zawsze jest zmuszony obmyślać wciąż coś nowego. Pragnienie sprawia też, że zmuszony jest popełnić coś nieodwracalnego i zabronionego prawem.
- Dlatego nie należy szukać tam, lecz trzeba się cieszyć tym, co tutaj. Trzeba porównywać swe życie z tymi, którzy postępują gorzej. Karbując w myślach to, czego tamci doznają, człowiek winien chwalić siebie za to, o ile lepiej od nich postępuje i pędzi życie. Pamiętając o tym, będziesz żył pogodnie i odpędzisz w życiu wiele plag - zawiść, zazdrość i wrogość.

<http://pantheion.pl>

Demokryta Uniwersytet w Tracji (DUTH ; grecki : Δημοκρίτειο τήμιο Θράκης), założona w lipcu 1973 roku, ma siedzibę w Komotini , Grecja i posiada kampusy w tych trackich miasta Xanthi , Lubaczowie , Aleksandropolis i Orestiada .

Dzisiejszy Uniwersytet składa się z ośmiu szkół - Szkoły Humanistycznej , Inżynieria School, Law School , Szkoła Nauk Rolniczych , Wydział Edukacji Nauk , Wydział Nauk Ekonomicznych i Społecznych , Wydział Nauk o Zdrowiu i Kultury Fizycznej i Sportu Nauk i osiemnastu działach.

Od 2020 r. Liczba studentów liczy 25919 zarejestrowanych studentów i 5071 zarejestrowanych studentów studiów podyplomowych i doktoranckich, ponad 600 pracowników naukowych i dydaktycznych oraz około 300 pracowników administracyjnych. Jako uniwersytet jest własnością państwa i w pełni zarządzany samodzielnie. Jest zatem nadzorowany i dotowany przez państwo greckie i ministra edukacji narodowej i spraw religijnych . Uniwersytet odgrywa ważną rolę we wzmacnianiu tożsamości narodowej i kulturowej regionu Tracji i przyczynia się do wysokiego poziomu edukacji w Grecji. Uczelnia powstała w lipcu 1973 roku, a pierwszych studentów przyjęła w roku akademickim 1974–1975. Jako pierwsze działały Katedra Prawa i Katedra Inżynierii Lądowej. Został nazwany na cześć Demokryta , starożytnego greckiego filozofa, który pochodził z miasta Abdera w Tracji.



**Kto nikogo nie kocha, sam niczyjej nie
zazna miłości.**

“Trud podejmowany
dobrowolnie, lżejszymi
czyni trudy konieczne.”

- DEMOKRYT



Kto pragnie pogody ducha, nie może czynić zbyt wiele, ani prywatnie, ani publicznie, ani też, cokolwiek czyni, nie może sięgać ponad przyrodzone siły. Musi natomiast pilnować, aby nawet wówczas, gdy trafia mu się dobry los i ukazuje więcej, umiał to odepchnąć i nie sięgać ponad to, co w jego mocy. Stosowne brzemie jest bowiem bezpieczniejsze niż nadmierny ciężar.

Pogoda ducha rodzi się w ludziach dzięki umiarkowanej przyjemności i stosownej mierze życia. Brak i nadmiar zmieniają się zwykle w swe przeciwieństwa i wywołują wielki ruch w duszy.

Trzeba więc myśleć o swoich możliwościach i zadowolić się tym, co ma się przy sobie i nie zważać zbyt wiele na tych, którym ludzie z podziwem zazdroszczą. Człowiek winien spojrzeć na życie borykających się z kłopotami i pamiętać, jak wiele muszą znosić. Wówczas to, co ma przy sobie do dyspozycji, wyda mu się wspaniałe i godne podziwu. Jego dusza nie będzie już cierpieć z powodu pragnienia czegoś więcej.

Kto bowiem podziwia posiadających wiele, chwalonych przez innych i każdą godzinę poświęca tej myśli, zawsze jest zmuszony obmyślać wciąż coś nowego. Pragnienie sprawia też, że zmuszony jest popełnić coś nieodwracalnego i zabronionego prawem.

Dlatego trzeba porównywać swe życie z tymi, którzy postępują gorzej. Karbując w myślach to, czego tamci doznają, człowiek winien chwalić siebie za to, o ile lepiej od nich postępuje i pędzi życie. Pamiętając o tym, będziesz żył pogodnie i odpędzisz w życiu wiele plag - zawiść, zazdrość, wrogość, zło, nienawiść.